

PIOTR SKARGA

ks. Kazimierz Panuś

Wydawnictwo WAM ♦ Księża Jezuici
Kraków 2012

Od Wydawcy

W związku z czterechsetnym jubileuszem śmierci ks. Piotra Skargi SJ, kaznodziei Zygmunta III Wazy, społecznika oraz pisarza zasłużonego dla literatury polskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił tego zacnego kapłana (obok Janusza Korczaka i Józefa Ignacego Kraszewskiego) człowiekiem roku 2012.

Przywołanie tej wielkiej postaci z przeszłości z pewnością nie jest wskrzeszaniem międzyreligijnych scysji i tłumieniem ducha współczesnego ekumenizmu, jak oceniły to niektóre media. Chodzi raczej o ukazanie sylwetki tego zakonnika w szerszym kontekście. To prawda, że niektóre wypowiedzi i poczynania ks. Skargi wzbudzają zastrzeżenia, zwłaszcza z dzisiejszego punktu widzenia. Ale wbrew pozorom jego biografii nie da się sprowadzić do wąskich ram walki z protestantami. Nie można mu bowiem odebrać zapału, miłości i poświęcenia względem Kościoła i Ojczyzny. Nawet jeśli niestrudzenie dążył do wzmocnienia ówczesnej monarchii i sprzeciwiał się rozszerzaniu swobód szlachty, czynił tak w duchu troski o jedność Polski, mając na uwadze losy zachodniej Europy, rozdieranej wojnami i podziałami religijnymi.

Kazania sejmowe i Żywoty świętych polskich należą do zabytków renesansowej literatury, co wyraźnie podkre-

śla sejmowa uchwała. Płomienny kaznodzieja unikał makaronizmów i pielęgnował piękny język. W piśmie z umiarem używał ornamentyki, a w mowach pomijał barokowe ozdobniki. Przedstawiciele Oświecenia chwalili ks. Skargę za używanie „wybornej polszczyzny”, a romantycy widzieli w nim charyzmatycznego proroka.

Ponadto, gorliwość tego wybitnego jezuita nie polegała jedynie, jak sugerują niektórzy, na tępieniu błędów i moralizowaniu. Znany ze swego talentu krasomówczego, ks. Skarga wiedział doskonale, że same słowa, nawołujące do chrześcijańskiego życia, nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Trzeba również zająć się przyczynami panoszącego się zepsucia, czyli tym, co znacznie później bł. Jan Paweł II nazwał „strukturami grzechu”. Zapoczątkowane przez ks. Skargę dzieła charytatywne zmierzały w tym kierunku, by przez polepszenie warunków życia ludzi uchronić ich także od moralnej biedy i pomóc w zachowywaniu przykazań. Myślę, że ta strategia do dziś nie straciła nic ze swej aktualności.

Każda postać z przeszłości ma w sobie określone naleciałości, które nie przystają do obecnej epoki. Dotyczy to także ks. Piotra Skargi. Szkopuł w tym, aby przypomnieć sobie jego twórczość i działalność tak, by ją lepiej zrozumieć i zachować dla siebie to, co ponadczasowe. Ufam, że niniejsza książka ks. Kazimierza Panusia, która zwięźle ukazuje wielotorowość działań ks. Skargi i jego bogaty życiorys, pomoże nam w tym zadaniu.

Dariusz Piórkowski SJ
redaktor naczelny